

## ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kabaret "Czarł", nagrody, odznaczenia, spotkania ludzi kultury

### 9. Odznaczenia w dziedzinie kultury

Pamiętam, że również było takie odznaczenie: *Zasłużony dla miasta i kultury*, i to przeważnie dostawali ci wykonawcy, którzy pracowali jak gdyby społecznie. Bo do czasu uprawnień moich, które uzyskałam w 1972 roku, to jako amatorka miałam bardzo małe stawki, wszyscyśmy takie mieli. Na występach w Domu Kultury Kolejarza, gdziekolwiek jeździłam, to wszystko było społecznie. Myśmy się przygotowywali, nikt nam za to nie płacił. I w zasadzie, po jakimś czasie, doszły władze kulturalne do tego, że trzeba ustalić Dzień Działacza Kultury i takie odznaczenia wręczać tym, którzy w jakimś sensie się zasłużyli, nie pracą zawodową, tylko społeczną można powiedzieć. I pamiętam, że dostałam w którymś roku takie odznaczenie. No i przyznam się szczerze, że jak nasze władze kulturalne weszły w ta nową rzeczywistość, w czasie „Solidarności” to wiem, że „Solidarność” pierwsza zlikwidowała właśnie te odznaczenia, że się nie liczą. Ani to odznaczenie, które człowiek ma. Zlikwidowała to po prostu, tego nie ma. A były bardzo fajne, dlatego, że również dostawali ci, którzy już w teatrach ileś lat pracowali, za lata nawet. I to było bardzo fajne, bo myśmy się raz w roku spotykali z władzami kulturalnymi Lublina, z prezydentem, z tymi działaczami. I oni nas znali, a w tej chwili nasze władze nas nie znają. To była bardzo dobra okazja, żeby właśnie spotykać się raz do roku przy jakiejś kawce, były jakieś występy, tutaj na Peowiaków, w tym, co teraz nowy dom kultury buduje, więc tam myśmy się spotykali. To było bardzo sympatyczne i fajne, już nie mówię o tej odznace, ale że był właśnie kontakt. I wtedy się spotykała Operetka, Estrada, Teatr Muzyczny, Teatr Osterwy. Była integracja tych zespołów, tych ludzi, podtrzymywali te przyjaźnie, te spotkania. Jeden już nie żyje, drugi znowu tam coś jakieś sukcesy, mogliśmy wymieniać informacje, i tego mi bardzo w tej chwili brakuje. Wydaje mi się, że obecne władze kulturalne powinny coś zadziałać, żeby to wskrzesić. Bo to nie był żaden występ, myśmy się nie mieszały w politykę, więc po co było likwidować to?

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-07-11, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"